

Odzyskany głos w dyskusji nad romantyzmem polskim

**Rec.: Wołodymyr Hnatiuk, Ukrajinśko-
polśka prawobereżna romantyczna
literatura. Wybrani praci. Hołownyj
redaktor i uporiadnyk Rostysław
Radyszewśkyj. Kyjiw 2009.**

Mariya Bracka

DOI: 10.18318/pl.2019.2.12

MARIYA BRACKA Kyjiwskyj nacionalnyj uniwersytet imeni Tarasa Szewczenka

ODZYSKANY GŁOS W DYSKUSJI NAD ROMANTYZMEM POLSKIM

Wołodymyr Hnatiuk, UKRAJINŃSKO-POLŃKA PRAWOBEREŻNA ROMANTYCZNA LITERATURA. WYBRANI PRACI. Hołownyj redaktor i uporiadnyk Rostysław Radyszewśkyj. Kyjiw 2009. MP „Lesia”, ss. 636. „Kyjiwśki Polonistyczni Studiji”. Tom 11.

W roku 2009 wyszła w Kijowie praca, której znaczenie dla badań nad literaturą polską nie zostało do dziś docenione. Recenzja ukazuje się późno, ale badania te są na tyle ważne, iż warto dla nich złamać obowiązujące konwencje recenzowania prac aktualnych, świeżo opublikowanych. Chodzi o tom wybranych, trudno dostępnych obecnie artykułów naukowych (w tym rozprawy habilitacyjnej) ukraińskiego polonisty okresu międzywojennego, Wołodymyra Hnatiuka, wydany pod redakcją i z przedmową Rostysława Radyszewskiego. Represjonowany i zapomniany literaturoznawca, mylony często z innym – lwowskim badaczem-folklorystą o tym samym imieniu i nazwisku – dopiero teraz powrócił do grona cenionych polonistów ukraińskich, a jego rozważania dołączyły do dyskursu literaturoznawczego i kulturoznawczego na temat romantyzmu polskiego oraz stosunków polsko-ukraińskich.

Życie Wołodymyra Hnatiuka przypadło na okres trudny w historii. I nie było godne pozazdrosczenia. Urodzony w Żytomierzu w 1893 r. (miasto traktował jako swoją „małą ojczyznę” i uczynił przedmiotem badań regionalnych) w rodzinie prostego robotnika i służącej, dzięki zdolnościom i konsekwencji dostał się w 1912 r. do Piotrogradzkiego Instytutu Historyczno-Filologicznego na wydział filologii klasycznej, który ukończył w 1916 roku. W latach 1918–1920 pracował jako nauczyciel języków klasycznych i języka ukraińskiego w I Gimnazjum Męskim oraz w Maryjnym Gimnazjum Żeńskim w Żytomierzu. Od roku 1918 był aktywnym członkiem żytomierskiego oddziału Towarzystwa „Proswita”, organizatorem nauki szkolnej oraz nauczycielem w szkołach Żytomierza i obwodu żytomierskiego.

Od roku 1925 pracował w Kijowskiej Katedrze Naukowo-Badawczej Językoznawstwa (Sekcja Literatury) WUAN (Wszuchukraińskiej Akademii Nauk), skupiając się na badaniu polsko-ukraińskich stosunków literackich doby romantyzmu. Od roku 1926 był zatrudniony jako archiwista w Archiwum Wołyńskim w Żytomierzu, gdzie zainicjował stworzenie Gabinetu Historyczno-Archeograficznego, w którego ramach powstała Komisja do spraw Zbierania Materiałów do Słownika Biograficznego Działaczy Wołynia w. XIX i XX, i gdzie wygłaszał referaty przygotowane na podstawie materiałów archiwalnych. Od 1928 roku był profesorem Żytomierskiego Instytutu Wychowania Społecznego i jednocześnie współpracownikiem Komisji Literatur Słowiańskich Instytutu Naukowo-Badawczego imienia Tarasa Szewczenki w Charkowie. Za znaczący wkład w rozwój studiów nad „szkołą ukraińską” w romantyzmie polskim jeszcze przed r. 1931 Rada Naukowa Moskiewskiego Instytutu Pedagogicznego nadała Hnatiukowi tytuł doktora nauk filologicznych bez obrony rozprawy doktorskiej. Pracował nieustannie nad zagadnieniem, które go fascynowało i stało się tema-

tem rozprawy habilitacyjnej, przygotowywanej w WUAN w połowie lat trzydziestych, lecz nie obronionej ze względu na atmosferę polityczną i nasilające się represje. Wyprzedzając tok wydarzeń, należy powiedzieć, że do obrony doszło dopiero w 1938 r. w Leningradzie, przy czym pierwotna koncepcja pracy musiała ulec modyfikacjom.

Jak się wydaje, ze względu na niezależność poglądów i wynikającą z tego niepoprawność polityczną Hnatiuk często musiał zmieniać miejsca pracy. Kierował Katedrą Literatury w Żytomierskim Instytucie Oświaty Ludowej (1929–1931), następnie pracował w Instytucie Oświaty Zawodowej w Krzywym Rogu (1931), potem – w Dniepropietrowskim Instytucie Oświaty Zawodowej (1931–1932). W roku 1932 przeniósł się do Kijowa, gdzie zatrudniono go jako profesora w oddziale studiów zaocznych Kijowskiego Instytutu Oświaty Zawodowej, pracował także w Kijowskim Polskim Instytucie Pedagogicznym oraz w bibliotekach Kijowa w działach rękopisów i starodruków. W lecie 1934 został skierowany do pracy w Odeskim Ukraińskim Instytucie Pedagogicznym. Następnie wyjechał do Saratowa w Rosji i tam najpierw objął stanowisko pełniące obowiązki dziekana Wydziału Języków Obcych Saratowskiego Instytutu Pedagogicznego (1936/37), a później kierował Katedrą Literatury Powszechnej (1937/38). W roku 1938 został przeniesiony do pracy w Instytucie Pedagogicznym w mieście Kalinin (obecnie: Twer) w Rosji, gdzie przebywał do momentu aresztowania w 1942 roku.

Uczony aktywnie uczestniczył w życiu politycznym, podlegał inwigilacji i niejedną raz był aresztowany: w czasach hetmana Pawła Skoropadskiego za współpracę z przywódcami Ukraińskiej Republiki Ludowej (Mychajłą Hruszewskim, Serhijem Jefremowem i innymi); w 1921 r. z powodu domniemanego antyradzieckiego charakteru działalności, a po raz kolejny – na początku lat trzydziestych w związku z wykryciem tzw. Polskiej Organizacji Faszystowskiej na Ukrainie, wskutek czego Hnatiuk był zmuszony przerwać pracę wykładowczą w Kijowskim Polskim Instytucie Pedagogicznym. Jeżeli wcześniej udawało się uczonemu uniknąć wieloletniego więzienia, to w styczniu 1942 został aresztowany i we wrześniu skazany na 10 lat obozu za zdradę ojczyzny. „Zdrada” polegała na pozostaniu na terenie Kalinina, zajętego przez Niemców, na pilnowaniu biblioteki miejscowego Instytutu Pedagogicznego i na kontaktach z władzą okupacyjną. Hnatiuk odbył wyrok w całości, został zwolniony w r. 1952, a 6 lat później zmarł. Został rehabilitowany dopiero w 1991 roku. Dodam jeszcze tylko, że Hnatiuk władał swobodnie ośmioma językami – ukraińskim, rosyjskim, polskim, niemieckim, angielskim, francuskim, łacińskim i greckim¹.

W związku z przyjętą w czasach radzieckich zasadą fizycznego niszczenia ludzi oraz spuścizny i pamięci po nich większość dzieł Wołodymyra Hnatiuka obecnie nie jest dostępna. Redaktorowi recenzowanego tomu cudem udało się zebrać porzucane w różnych międzywojennych periodykach oraz książkach zbiorowych artykuły i rozprawy uczonego. Niektóre z nich, wspomniane np. w pisanych własnoręcznie przez Hnatiuka życiorysach, zostały, jak można przypuszczać, zniszczone, gdyż nie doszło do publikacji tomów, do których je przeznaczono. Rostysław Radyszewski bardzo ubolewa w swojej przedmowie, że nie był w stanie odnaleźć wielu prac, znanych jedynie z tytułów: *Podińska hrupa polsko-ukraińskich romantyków* (Podolska grupa romantyków polsko-ukraińskich (2 ark. druk.)), *Frahment polsko-ukraińskoho romantyzmu. Erazm Izopolskij* (Fragment romantyzmu polsko-ukraińskiego. Erazm Izopolski (2 ark. druk.)), *Prawobereżna polsko-ukraińska dramaturhija* (Prawobrzeżna dramaturgia polsko-ukraińska (4 ark. druk.)), *Ołeksandr Hroza i Taras Szewczenko* (Aleksander Groza i Taras Szewczenko), „*Kaniwśkyj zamok*” *Seweryna Hosz-*

¹ Zarys biografii badacza został sporządzony na podstawie danych umieszczonych w przedmowie autorstwa R. Radyszewskiego oraz w krótkich hasłach słownikowych – zob. *Encykłopedija istoriji Ukrainy*. T. 2: H-D. Redkoł. W. A. Smolij (hołowa) [i in.]. Kyjiw 2004. Na stronie: http://www.history.org.ua/?termin=Gnatyuk_V_Ya (data dostępu: 11 V 2019). – *Encykłopedija suchasnoj Ukrainy*. Na stronie: http://esu.com.ua/search_articles.php?id=30628 (data dostępu: 11 V 2019).

czynskoho na tli ukrajinskoj istoriji ta folkloru („Zamek kaniowski” Seweryna Goszczyńskiego na tle ukraińskiej historii i folkloru) – i jeszcze kilku innych. W bibliotekach Kijowa, Moskwy, Sankt-Petersburga, Saratowa, Żytomierza nie zachowała się także rozprawa habilitacyjna Hnatiuka *Narysy z istoriji polskoho romantyzmu. Rozwytok i zanepad odnijeji romantycznoji tecziji* (Szkice z historii romantyzmu polskiego. Rozwój i upadek pewnego nurtu romantycznego). Przetwała ona natomiast w zbiorach rodzinnych (najprawdopodobniej był to egzemplarz autorski) i została przekazana najpierw żytomierzaninowi Serhijowi Sobczukowi, a później profesorowi Żytomierskiego Państwowego Uniwersytetu imienia Iwana Franki, poloniście, Wołodymyrowi Jerszowowi, który razem z Radyszewskim docenił nieprzeciętną wartość tej pracy i ogólnie – całość dorobku naukowego Hnatiuka.

Najpełniej koncepcja badacza dotycząca literatury polsko-ukraińskiej doby romantyzmu odzwierciedliła się w rozprawie habilitacyjnej, stąd też warto od niej rozpocząć omówienie jego badań i idei. Jak już wspomniano, pierwotna koncepcja pracy uległa pewnym modyfikacjom, choć wydaje się, że zmieniono przede wszystkim tytuł – na ideowo mniej zaangażowany. Poza tym została ona „naładowana” odpowiednimi cytatami z tekstów marksistowsko-leninowsko-stalinowskich ideologów, czyli obowiązkowych lektur tego czasu. Oddzielając ziarno od plew, należy stwierdzić, że Hnatiuk konsekwentnie określał obiekt swoich badań jako odrębną prawobrzeżną literaturę polsko-ukraińską okresu romantyzmu, a nie wąsko sformułowaną „szkołę ukraińską”, oraz pokazał genezę, rozwój i kres tej literatury. Istniała ona tak długo, jak długo była potrzebna, przekształcając się z czasem w nowe formy, odpowiadające oczekiwaniom dwu różnych narodów – polskiego i ukraińskiego.

Tak więc początkowy tytuł pracy – *Prawobereżna polsko-ukrajinska literatura doby romantyzmu* (Prawobrzeżna literatura polsko-ukraińska doby romantyzmu) – został zastąpiony przez bardzo ogólnikowy i ideologicznie bezpieczny: *Narysy z istoriji polskoho romantyzmu. Rozwytok i zanepad odnijeji romantycznoji tecziji*. Obiektem badań uczonego jest „skomplikowane zjawisko społeczno-literackie”, które w krytyce rosyjskiej, polskiej i ukraińskiej tradycyjnie nazywane jest „szkołą ukraińską” w literaturze polskiej, a zadanie naukowe przezeń sformułowane polegało na tym, aby pokazać genezę i rozwój tego szczególnego nurtu w polskim szlacheckim romantyzmie. Autor przyznał, iż musiał się zmierzyć z ogromną liczbą „surowego” materiału: pamiętnikami, listami, gazetami, czasopismami, z zasobami archiwalnymi, zapomnianymi i nie zbadanymi utworami, należącymi przeważnie do literatury masowej, wypracować wspólne kryteria oceny i samodzielnie torować sobie drogę ku syntetycznemu ujęciu problemu (s. 359).

Rozprawa habilitacyjna Hnatiuka składa się z 8 rozdziałów². Przed rozpoczęciem omówienia ukrainofilstwa XIX-wiecznego badacz dokonał przeglądu osiągnięć tzw. ukrainofilskiej grupy polskich pisarzy w. XVI–XVII, m.in. Sebastiana Klonowica, Szymona Szymonowica, Józefa Zimorowica, Jakuba Gawatowica. Jednakże ukrainofilstwo tego okresu uczony uwzględnił na zasadzie analogii historycznej: w zależności od epoki zjawisko to miało własne kontury i granice: dla ukrainofilstwa XVI–XVII w. cezurą były wojny kozacko-polskie, dla ukrainofilstwa romantycznego – powstanie r. 1863, którego nie poparło chłopstwo ukraińskie. W obrębie stuleci XVII i XVIII czasem pojawiały się w literaturze polskiej wątki ukra-

² Są to rozdziały: 1. *Do problemy ukrajinskoj romantycznoji szkoly w polskij literatury* (O problemie romantycznej szkoły ukraińskiej w literaturze polskiej); 2. *Ochlad krytyky i doslidzeń ukrajinskoj romantycznoji szkoly* (Przegląd krytyki i badań nad romantyczną szkołą ukraińską); 3. *Styl i formy ukrajinojilstwa XIX st.* (Styl i formy ukrainofilstwa XIX w.); 4. *Narodżennia ta rozwytok nacionalnoji ideotohiji* (Narodziny i rozwój ideologii narodowej); 5. *Na szlachu do powstannia 1830 roku* (Na drodze ku powstaniu 1830 roku); 6. *W emhraciji (30–40-i rr.)* (Na emigracji (lata trzydziestoczwadzieste)); 7. *Mykołajiwśka reakcija 30–50-ch rr.* (Reakcja mikołajowska lat trzydziestych–pięćdziesiątych); 8. *Wid chłopomanstwa do ukrajinskoji nacionalnoji szkoly* (Od chłopomanstwa do narodowej szkoły ukraińskiej).

ińskie (*Wojna chocimska* Wacława Potockiego, *Sofjówka* Stanisława Trembeckiego), ale żadnego wpływu na rozwój ukraińskiej myśli społecznej, zdaniem badacza, nie miały.

Wspomniał również Hnatiuk głównych teoretyków i krytyków „szkoły ukraińskiej” – Maurycyego Mochnackiego, Seweryna Goszczyńskiego, Aleksandra Tyszyńskiego, Michała Grabowskiego, Adama Mickiewicza z jego wykładami o literaturze słowiańskiej. Wymienił prace współczesnych sobie naukowców zajmujących się interesującym go problemem: Stanisława Zdziarskiego, Wacława Lipińskiego, Marii Bielanki-Luftowej, i doszedł do wniosku, że „szkoła ukraińska” nie została dotąd w dziejach literatury polskiej dostatecznie zbadana. Natomiast sprzyjające warunki miały studia nad ukrajinofilstwem w literaturze ukraińskiej, z tym że opinie na jej temat były bardzo zróżnicowane, niekiedy ostro krytyczne. Wypowiadali się w tej kwestii Taras Szewczenko, Tadej Rylski, Borys Poznański, Wołodmyr Antonowycz, Pantelejmon Kulisz, Kostiantyn Mychalczuk, Mychajło Drahomanow, Mykoła Daszkiewicz, Ołeksandr Pypin, Iwan Franko, Serhij Jefremow, Ołeksandr Kolessa, Mychajło Moczulski. Sądy tych działaczy i uczonych, a także własne wieloletnie badania dały Hnatiukowi podstawę do sformułowania oryginalnej koncepcji polsko-ukraińskiej literatury romantycznej. Jak stwierdził uczony: „Wyobrażam sobie polsko-ukraińską literaturę romantyczną jako pewien proces literacki, który miał swój początek i koniec, a został wywołany poprzez swoiste warunki społeczne. Proces ten był ciekawym twórczym obrazem walki stylów, gatunków i innych środków formalnych lub środków wyrażenia ideologii społecznej” (s. 387).

Zdaniem Hnatiuka, zainteresowanie lokalnymi etnosami na ziemiach byłej Rzeczypospolitej przy dominacji polskiej kultury sprzyjało – paradoksalnie – rozwojowi lokalnych kultur i literatur narodowych. Wprowadzenie elementów kultury ukraińskiej, białoruskiej, litewskiej do kultury „wysokiej” nie naruszało tej przewagi. Niemniej jednak szlachta polska, podkreślająca własną odrębność narodową, nieświadomie dawała wsparcie innym ruchom narodowym. Okoliczność tę uświadomiono sobie dopiero po kilku dziesięcioleciach, kiedy w obrębie ukrajinofilstwa zrodziły się zasadnicze różnice. Działacze, o których pisze Hnatiuk, przez dłuższy czas sytuowali się na granicy dwóch etnosów, w sensie ogólnonarodowym uważając się za Polaków, a w regionalnym – za Ukraińców, Białorusinów, Litwinów. Twierdzi on, że podobną drogę przeszły inne narody (lub etnosy) europejskie, które „opóźniły się” w swoim rozwoju historycznym, jak np. Prowansalczy, Celtowie, Irlandczycy. Ruch ukrajinofilski na Ukrainie Prawobrzeżnej od początków i do końca lat pięćdziesiątych w. XIX był – zdaniem Hnatiuka – odpowiednikiem ruchów prowansalskiego, celtyckiego, katalońskiego, naznaczonych regionalizmem i etnografizmem, dążących do zachowania lokalnej odrębności. Podobieństwa są też łatwo zauważalne w traktowaniu przynależności narodowej do „małej” i „wielkiej” ojczyzny, bo przecież większość pisarzy-ukrajinofilów wyraźnie odróżniała pojęcia „prywatnej”, „domowej” ojczyzny i ojczyzny „ideologicznej”³. Ruch ukrajinofilski miał swoją specyfikę: inicjowany przez miejscowych Polaków, przyczynił się do odrodzenia kultury ukraińskiej, kończąc swój żywot w momencie, gdy zmiana stosunków społecznych doprowadziła do wykrystalizowania się nowych ukraińskich warstw społecznych (w tym nowej inteligencji, a także ukraińskich nowobogaczy i mecenasów sztuki – braci Jachnenków i Chanenków, Artema Tereszczenki, Fiodora Symyrenki), wymagających od Polaków ukrajinofilów jednoznacznego określenia własnej tożsamości narodowej i służby na rzecz narodu ukraińskiego oraz połączenia sił z lewobrzeżnymi działaczami ukraińskimi. Wiemy skądinąd, że niektórzy ukrajinofile zawarli polityczny sojusz z lewobrzeżnymi Ukraińcami (chłopomani na czele z Wołodmyrem Antonowyczem albo poszukiwacze korzeni, jak np. Erazm Izopolski), lecz większość odeszła od tego ruchu, przyczyniając się do jego upadku czy też, jak twierdzi Hnatiuk, do przejścia na inny poziom świadomości narodowej (s. 395–396). Należy zaznaczyć, że dostrzeżenie analogii z regionalnymi ruchami europejskimi dowodzi oryginalności kon-

³ Zob. w tym kontekście pracę S. Ossowskiego *O ojczyźnie i narodzie* (Warszawa 1984).

cepcji uczonego; nikt z badaczy polskich ani ukraińskich nie traktował w podobny sposób spuścizny „szkoły ukraińskiej” w romantyzmie polskim.

W swojej rozprawie Hnatiuk wnikliwie opisuje etapy kształtowania się ruchu ukrajinofilskiego w XIX stuleciu, poczynając od pierwszych publikacji folklorystycznych Zoriana Dołęgi-Chodakowskiego, Krystiana Lacha-Szyrmy, Leona Rogalskiego, przez prace ukraińskie ukazujące się na łamach różnych czasopism i almanachów, takich jak „Pamiętnik Wileński”, „Tygodnik Wileński”, „Biblioteka Warszawska”, „Pamiętnik Warszawski” (zaznacza przy tym, że ukrajinofile nie mieli osobnego wydawnictwa czy czasopisma), aż do charakterystyki działalności pierwszych ośrodków sympatii ukrajinofilskich (Liceum Krzemienieckie, Szkoła Bazylianów w Humaniu, Gimnazjum Winnickie, posiadłości szlacheckie Wacława Rzewuskiego, hrabiego Ścibora-Marchockiego i inne) (s. 397–408).

Ukrajinofilstwo lat dwudziestych XIX w. – w początkowym stadium rozwoju – występuje, zdaniem badacza, w dwóch postaciach: pejzażowej i ludowej. Cechą charakterystyczną pierwszej jest wykorzystywanie krajobrazu ukraińskiego i motywów ukraińskich pieśni ludowych, które stały się podstawowym materiałem opracowywanym przez autorów i które zawierają romantyczną już treść w formach na wespół klasycystycznych (utwory Adolfa Januszkiewicza, Tomasza Waranieckiego, Tymona Zaborowskiego). W tym nurcie umieszcza Hnatiuk także pioniera ukrajinofilstwa szlacheckiego w jego odmianie pejzażowej, Antoniego Malczewskiego, w którego twórczości tak naprawdę mało jest Ukrainy, pojawiają się za to pewne lokalne realia, występuje ukraiński Kozak (choć według badacza jest on operetkowy), lecz zasadniczo brakuje elementów folkloru i etnografii ukraińskiej (s. 419). Do drugiej odmiany – ludowej – zaliczył Hnatiuk pisarstwo autorów poruszających wątki ludowe zaczerpnięte z folkloru oraz wątki historyczne z lokalnej historii ukraińsko-polskiej. Mocno podkreślił fakt, że romantycy tego nurtu dążyli do stylizacji na twórczość ludową, tuszowali wszelkie akcenty antypolskie w folklorze ukraińskim, fascynując się kolorytem lokalnym, miejscową egzotyką. W tym kontekście Hnatiuk rozpatruje teksty Bohdana Zaleskiego, Seweryna Goszczyńskiego, Maurycego Gosławskiego, Michała Godlewskiego. W omówieniu ukrajinofilstwa lat dwudziestych nie mogło zabraknąć interpretacji twórczości poetów, którzy pisali w języku ukraińskim – liryki szlachecko-regionalistycznej, jak określa ją badacz (s. 461). I tu wymienia Wacława Rzewuskiego, Grzegorza Widorta, Jana Komarnickiego oraz Tomasza Padurę. Postać tego ostatniego niezmiernie interesowała Hnatiuka, który poświęcił autorowi *Ruchawki* trzy prace, w tym solidny szkic krytyczno-biograficzny⁴. Poza dokładnym przesłaniem biografii Padury oraz poza oceną jego działalności kulturowej i spiskowej Hnatiuk wnikliwie analizuje strukturę liryków poety, szukając źródeł inspiracji w wierszu ukraińskim – szumkach i kołomyjkach, a także poziom leksykalny i fonetyczny tych utworów, ustalając, że Padura w swoim języku ukraińskim łączy gwary południowo-zachodnie i południowo-wschodnie, co wcale nie dziwi badacza, pamiętającego o licznych podróżach poety-ukrajinofila. Nie zapomina Hnatiuk o szlacheckiej scenie ukrajinofilskiej tego okresu, omawiając dramat Jana Nepomucena Kamińskiego *Helena, czyli Hajdamacy na Ukrainie* oraz anonimową *Ukrainkę*.

Rzecz jasna, w opisie XIX-wiecznego ruchu ukrajinofilskiego Hnatiuk nie mógł pominąć osiągnięć poetów emigracyjnych. Co prawda, zastrzega, że nie udało mu się w pełni nakreślić masowego łoża społecznego i artystycznego ukrajinofilstwa, bo miał ograniczony dostęp do emigracyjnych periodyków. Wśród autorów zaliczanych do „szkoły ukraińskiej” wymienia

⁴ Zob. w omawianej publikacji następujące prace W. Hnatiuka: *Tymko Padura. Krytyczno-biograficzny ta historyczno-literaturny narys* (Tymko Padura. Szkic krytyczno-biograficzny i historyczno-literacki), *Padura, Rylejew i dekabrysty* (Padura, Rylejew i dekabryści), *Tymko Padura w ukraińskomu historyczno-kulturowym procesi* (Tymko Padura w ukraińskim kontekście historyczno-kulturowym).

i wnikliwie analizuje twórczość Juliusza Słowackiego, Tomasza Olizarowskiego (podaje m.in. ciekawe archiwalne fakty o nierozstrzygniętej do końca kwestii udziału poety w powstaniu listopadowym⁵), Michała Czajkowskiego, Kacpra Cięglewicza i innych.

Lata trzydzieste – dalej snuje swoje rozważania Hnatiuk – to lata rozkwitu „szkoły ukraińskiej”, jej kanonizacji (przez Tyszyńskiego i Grabowskiego) oraz rozwoju w dwóch podstawowych kierunkach: magnacko-konserwatywnym oraz szlachecko-liberalnym. Najbardziej reprezentatywnymi przedstawicielami pierwszej odmiany byli Henryk Rzewuski i Michał Grabowski, drugiej zaś – Józef Ignacy Kraszewski. Ukrainofilstwo, które wówczas już przekształciło się w ukrainomanie, badacz próbuje w pewnym sensie uporządkować w zależności od rodzaju działalności, uprawianych gatunków literackich oraz podstawowych tematów i wątków. Tak więc opisuje dorobek etnografów, systematycznie i w sposób ukierunkowany zajmujących się etnografią ukraińską (nie można zapominać, że także uprawiających własną twórczość literacką) – Sylwestra Grozy, Adama Słowikowskiego, Erazma Izopolskiego, Zenona Fisza (pseudonim: Tadeusz Padalica), Antoniego Marcinkowskiego (pseudonim: Antoni Nowosielski), Edwarda Rulikowskiego, Tadeusza Steckiego; kontynuatorów ukrainofilstwa pejzażowego – Michała Jezierskiego, Stanisława Winnickiego; poetów-stylizatorów, twórczo modyfikujących motywy i formy folkloru ukraińskiego – Jana Prusinowskiego, Marcina Cieplińskiego herbu Ossoria, Feliksa Wicherskiego, Aleksandra Weryhy-Darowskiego, Tadeusza Lady-Zablockiego; autorów większych form poetyckich i epickich (powieści poetyckich) – Aleksandra Grozy, Adama Pińkiewicza, Edwarda Gallego, Józefa Kotoniego, Fryderyka Krauzego i innych. Osobno uczyony rozpatruje prozę ukraińską lat trzydziestych–pięćdziesiątych, stwierdzając, że jest ona ciekawsza, bardziej urozmaicona. Poezja w tym czasie niejako ulega stagnacji, naśladując Malczewskiego, Zaleskiego, Padurę, przekształcając się w modny i opatrzone szablon. Natomiast gatunki narracyjne dopiero zaczynają się kształtować – przed nimi otwierają się różnorodne możliwości.

Hnatiuk konsekwentnie kreśli drogę rozwoju form epickich, powstających w atmosferze polemik z autorami francuskimi i angielskimi (Walterem Scottem, Stendhalem, Balzakiem, Dickensem, Victorem Hugo, George Sand, Eugène'em Sue). Wśród autorów hołdujących walterskotowskiej formie powieści wymienia Rzewuskiego i Grabowskiego, nie zapominając dodać, iż są oni także twórcami gatunku gawędy szlacheckiej i propagatorami pamiętnikarstwa. Ciekawe wnioski wysuwa Hnatiuk odnośnie do pisarstwa i postawy ideologicznej Rzewuskiego. Zaznaczając, że organizacyjnie nie należał on do grupy Zaleskiego–Goszczyńskiego–Padury, uważa jednak, iż jego magnackie ukrainofilstwo było swego rodzaju zapowiedzią przyszłego politycznego przejścia z obozu polskiego do ukraińskiego takich działaczy, jak Waclaw Lipiński i hrabia Tyszkiewicz⁶, co stało się już na początku w. XX (s. 556). Grabowskiego ceni Hnatiuk przede wszystkim jako krytyka literackiego i teoretyka „szkoły ukraińskiej”, lecz także jako twórcę powieści walterskotowskiej, nazywanego zresztą ukraińskim Walterem Scottem przez pisarza ukraińskiego Pantelejmona Kulisza (s. 566). Inicjatorem zaś romantycznej powieści społecznej jest dla badacza Józef Ignacy Kraszewski; jego głównym atutem stało się odejście od budzącej już wówczas znudzenie stylizacji folklorystycznej i odnalezienie nowego gatunku i nowej formy dla wyrażenia nastrojów chłopofilskich. W literaturze polskiej istniało wcześniej ornamentalne, jak twierdzi autor omawianego tomu, rozumienie ludowości, Kraszewski natomiast hołdował idei współczesności i hasłu emancypacji ludu (s. 568)⁷. Wśród pisarzy ukraińców wymienia Hnatiuk także Fisza, Marcinkowskiego czy Leona Kunickiego, dając krótką, acz głęboką charakterystykę ich dorobku.

⁵ Autor odpowiedniego hasła w *Polskim słowniku biograficznym* (t. 23. Wrocław 1978, s. 823–824) jest co do udziału Olizarowskiego w powstaniu absolutnie przekonany.

⁶ Chodzi tu najprawdopodobniej o hrabiego Jana Józefa Tyszkiewicza (1867–1903).

⁷ Zob. też J. Kraszewski, *Studia literackie*. Wilno 1842, s. 28–29.

I znowu nie może ominąć uczony przedstawiciele ruchu ukrajinofilskiego piszących po ukraińsku. W latach trzydziestych–pięćdziesiątych należeli do nich Spirydion Ostaszewski (autor kilku zbiorów poetyckich i bajek) oraz Antoni Szaszkievicz (przywódca bałagulszczyzny – skarnawalizowanej wersji protestu przeciw zastojowi umysłowemu i kulturowemu w latach trzydziestych–czterdziestych w. XIX, ujawniającej się głównie na jarmarkach berdyczowskich⁸).

W kontekście życia kulturowego Ukrainy Prawobrzeżnej bardzo ważny jest także rozwój teatru ukrajinofilskiego, który w pracy Hnatiuka również znalazł swoje miejsce. Uczony wspomina o trupach teatralnych i stałych scenach działających w Niemirowie, Kamieńcu, Krzemieńcu i przede wszystkim w Żytomierzu. Tu prężnym dramaturgiem był Karol Heincz, autor sztuk ukraińsko- i polskojęzycznych, typowy ukrajinofil poruszający tematy pseudohistoryczne, tradycyjnie ukierunkowany na ukraińską etnografię teatralną.

Ostatni etap rozwoju prawobrzeżnego ukrajinofilstwa romantycznego w historii stosunków kulturowych i literackich polsko-ukraińskich to chłopomania, którą Hnatiuk ocenia dość niejednoznacznie. Rozłamy, widoczne w środowisku zróżnicowanych świadomościowo studentów Uniwersytetu Świętego Włodzimierza w Kijowie w połowie w. XIX, nakreśliły dwie oddzielne drogi rozwojowe – polską i ukraińską, jak również świadczyły o nadejściu nowego etapu w rozwoju ruchu ukrajinofilskiego, dla którego istniejące ramy pojmowania patriotyzmu i koncepcji ojczyzny stają się anachroniczne. Ogólnie rzecz biorąc, chłopomani – szlacheccy synowie, zwłaszcza tzw. renegaci – ci najbardziej znani, którzy zmienili tożsamość narodową (jak np. Wołodmyr Antonowycz), mimo negatywnych opinii ich współczesnych, w historiografii i literaturoznawstwie ukraińskim byli oceniani pozytywnie. Rzecz ciekawa, chociaż chłopomani, z Antonowyczem na czele, stali u źródeł narodowego odrodzenia ukraińskiego, Hnatiuk mocno zaznacza swój negatywny stosunek do ich wystąpień i działalności. W pewnym sensie piętnuje ich etnograficzny nacjonalizm, jak i wąskie nacjonalistycznie zapatrywania inteligencji ukraińskiej, która nie poparła dążeń niepodległościowych Polaków i powstania 1863 roku. Główny zarzut Hnatiuka bierze się z tego, że chłopomani, demonstrując swoją *quasi*-ludowość i wprowadzając kult narodowego poety Szewczenki, zaakceptowali panujący ustrój społeczny i poszli na ugodę z caratem, lekceważąc przy tym rewolucyjne próby zmian politycznych i społecznych. Co więcej, badacz wręcz posadza ideologa ruchu Antonowycza o dwulicowość, służalczość, serwilizm, schlebienie „potędze Rosji” i o zgodę na istnienie literatury ukraińskiej jako „literatury regionalnej” lub „podliteratury” (s. 616). Pozostawiając na boku ocenę swoistego makiawelizmu Antonowycza, warto w tym miejscu podkreślić oryginalność przekonań Hnatiuka i jego odwagę, niezależność (gwoździ przypomnieniu, rozprawa została obroniona w r. 1938 – w jednym z okresów najcięższych dla inteligencji ukraińskiej).

Niestety, w związku z ograniczonym zasięgiem studiów i niemożnością wyjazdu na kwerendy do polskich bibliotek Hnatiuk niekiedy niepotrzebnie odkrywa fakty literackie nieznanne uczonym ukraińskim, choć oczywiście dla innych badaczy. Jako przykład przywołajmy sprawę ustalenia autorstwa dramatu *Hapka w utrapieniu* (1861), napisanego w języku ukraińskim, z polskojęzyczną przedmową. W recenzowanej pracy pojawia się informacja o tym, że udało się dotrzeć do jedynej wówczas w Związku Radzieckim egzemplarza tego dramatu, przechowywanego w Leningradzkiej Bibliotece Publicznej, i ustalić autora: Mariana Gorzkowskiego (s. 618) – powieściopisarza, dramaturga, kolekcjonera, bardziej znanego jako przyjaciel, sekretarz i pamiętnikarz Jana Matejki, wielokrotnie przedstawianego na

⁸ Niestety, rozważania Hnatiuka na temat bałagulszczyzny nie zostały uwzględnione w najbardziej chyba gruntownym omówieniu tego zjawiska autorstwa A. Nawareckiego (*Bałaguty*. W: *Po krzywa. Eseje*. Chorzów–Sosnowiec 1996).

obrazach słynnego malarza⁹. Hnatiukowi wydaje się, że jest pierwszym badaczem, który ten fakt zweryfikował. Nawiasem mówiąc, z tego samego powodu za pioniera-odkrywcę uważał się poniekąd Wołodymyr Daniłow – ukraiński i rosyjski literaturoznawca, który opublikował artykuł zawierający dane biograficzne Gorzkowskiego i analizę wspomnianego dramatu¹⁰. Gdyby Hnatiuk miał dostęp do *Bibliografii* Estreichera (a widać z wykazu źródeł, że mało z niej korzystał, choć we fragmencie o Słowikowskim wspomina o niej (s. 511)), autorstwo *Hapki w utrapieniu* nie budziłoby żadnych wątpliwości¹¹.

Kolejna uwaga sprowadza się do tego, że badacz dość pobieżnie omawia niektórych autorów lub ich twórczość. Poza jego zainteresowaniem pozostaje Leonard Sowiński, o którym tylko wspomina w kontekście chłopomanów i jako jego główne osiągnięcie wymienia tłumaczenie *Hajdamaków* Szewczenki na język polski, zupełnie pomijając twórczość własną autora, m.in. dramat *Na Ukrainie* (1873). Podobnie zresztą postępuje z utworem *Pogranicze naddnieprzańskie. Szkice społeczności ukraińskiej w wieku XVIII* (1863) Marcinkowskiego – omawiając inne powieści tego autora (mniej naznaczone ukrainofilstwem), jedynie kilka zdań poświęca wspomnianej publikacji, która świadczy o konkretnych zapatrywaniach światopoglądowych pisarza. Jak się wydaje, te pominięcia spowodowane zostały chęcią szybszego skończenia pracy i upowszechnienia jej wniosków, co mogło być w każdej chwili udaremnione. Poniekąd tak się stało ze spuścizną naukową Hnatiuka po obronie rozprawy habilitacyjnej.

Pozostając przy pewnych niedopracowaniach i niedociągnięciach uczonego, można wskazać na pojedyncze błędy faktograficzne w omawianym tomie, jak np. informację o tym, że Czajkowski rozpoczął swoją karierę literacką od nierymowanego poematu (!) *Powieści kozackie*, a dopiero później przeszedł do gatunku powieści (s. 498), albo że *Koliszczyzna i stępy* to pierwsza powieść walterskotowska (!) Grabowskiego (s. 557). Rzecz jasna, tego typu nieścisłości należy w pracy o takiej objętości potraktować jako niedopatrzienia, nie wpływające na jej ogólny poziom.

Recenzowana publikacja zawiera także inne dzieła Hnatiuka – artykuły drukowane w periodykach i tomach zbiorowych. Poza rozprawami o działalności i twórczości Padury (*Tymko Padura. Krytyczno-biograficznyj ta istoryczno-literaturnyj narys; Padura, Rylejew i dekabrysty; Tymko Padura w ukrajinskomu istoryczno-kulturnomu procesi*) warto wspomnieć teksty poświęcone omówieniu kontaktów Szewczenki z literatami i literaturą polską (*Szewczenko w stosunkach z polakamy* (Szewczenko w kontaktach z Polakami); *Polški sympatiji ta antypatiji Tarasa Szewczenka* (Polskie sympatie i antypatie Tarasa Szewczenki)) oraz analizie wpływów działalności Mychajły Maksymowycza (*Wplywy Maksymowycza na polsko-ukrainśku szkołu* (Wpływy Maksymowycza na polsko-ukraińską szkołę); *M. O. Maksymowycz i storiczczia ukrajinskoji naukowo-kulturnoji praci* (M. O. Maksymowycz i stulecie ukraińskiej pracy naukowo-kulturowej)) czy interpretacji twórczości poszczególnych autorów (*Polśkuj literator M. Hrabowśkuj ta joho pryjateluwannia z P. Kuliszem* (Polski literat Michał Grabowski i jego przyjaźń z Pantelejmonem Kuliszem); *Spyrydon Ostaszewśkuj. U switli ukrajinskocho burlesku* (Spirydon Ostaszewski. W świetle burleski ukraińskiej); *Ukrajinskuj folklor u polśkych pererobkach* (Ołeksandr Hroza) (Folklor ukraiński w przeobrażeniach polskich (Aleksander Groza))), a także ukazaniu przywoływanego już zjawiska bałagulszczyzny (*Jarmarkowe ukrajynofilstwo w żytti ta literaturi* (bałagulszczyzna) (Jar-

⁹ Zob. *Polski słownik biograficzny*. T. 8. Wrocław 1959–1960, s. 335–336. E. Lępkowski w haśle o Gorzkowskim tylko napomyka o działalności literackiej autora *Hapki w utrapieniu*, wspominając jedyną jego powieść – *Księżdzówna*.

¹⁰ W. Daniłow, „*Hapka w utrapieniu*” Mariana Hożkowskiego. W zb.: *Mystectwo – folklor – etnohrafijska. Naukowi zapysky*. T. 1. Kyjiw 1947.

¹¹ K. Estreicher, *Bibliografia polska XIX stulecia*. T. 2. Kraków 1874, s. 65–66.

marczne ukrainofilstwo w życiu i literaturze (bałagulszczyzna)) – i jeszcze kilka innych. Są one nie mniej wartościowe niż przedstawiona tu szczegółowo rozprawa habilitacyjna. Przy-
noszą ważny i często marginalizowany materiał faktograficzny oraz ciekawe interpretacje.
Świadczą jednocześnie o głębokiej znajomości przedmiotu analizy, o chęci uratowania przed
zapomnieniem bardzo istotnej karty w dziejach stosunków kulturowych polsko-ukraińskich,
o wspólnocie ówczesnych wartości i randze wpływów stymulujących rozwój kulturowy. Na-
leży jeszcze raz podkreślić znaczenie dorobku naukowego Wołodymyra Hnatiuka – ukraiń-
skiego polonisty i komparatysty, który po dekadach dołączył wreszcie do uczestników de-
baty o romantyzmie polskim i romantycznej literaturze polsko-ukraińskiej.

Abstract

MARIYA BRACKA Taras Shevchenko National University of Kyiv
ORCID: 0000-0002-0883-9973

REGAINED VOICE IN A DISCUSSION OVER THE POLISH ROMANTICISM

The review discusses a volume of selected papers by a Ukrainian Volodymyr Hnatiuk, Polish literature scholar and comparatist of the Inter-war Years. As based on archive sources and analyses of texts by Romantic Ukrainophiles, the researcher formulates his own conception of "Ukrainian school" literary heritage in the Polish Romanticism seen as a Romantic Polish-Ukrainian literature. He investigates the development and fall of the 19th c. Ukrainophile movement, marking certain analogies with the Provençal movement. The publication in question contains Hnatiuk's hardly accessible papers and his post-doctoral dissertation, the latter of which develops the aforementioned conception.